



Ruch Odnowy Kontemplacyjnej

Przemień serce świata

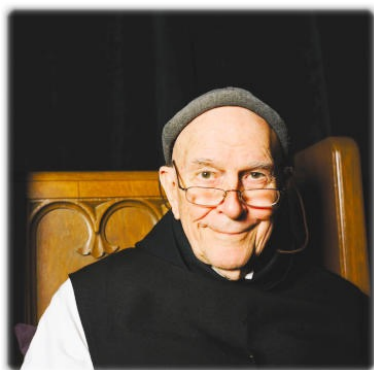
Pokarm na drodze

List do Przyjaciół Ruchu Odnowy Kontemplacyjnej

Wydanie 35 z dnia 28 kwietnia 2015

Drodzy Przyjaciele,

*Zmęczeni zabawami świata,
Znudzeni tysiącem błyskotek
Pewnie się kiedyś też obudzą
Dziś zostawiają to na potem
 Spragnieni ciągle nowych wrażeń
 Nienasyчени w upojeniu
 Pozostają w samotnej próżni
 Choć wszystko znają po imieniu
Tyle obietnic w proch rozbitych
Żal i ból zamiast kawy z rana
Po co ten notes myśli złotych
Gdy żadna z nich nie przeczytana
 Kiedy się zamkną drzwi ostanie,
 Kiedy ostatnie światła zgasną
 Kiedy ta słynna klamka spadnie
 Zbudzi się ten, co właśnie zasnął
Północ zabłyśnie blaskiem świtu,
Mrok zajaśnieje łuną krwawą
Myślałeś, że cię pozostawię
Wiesz, moja twarz jest twoją twarzą.*



Kontemplacyjny wymiar Ewangelii

Dziś wieczorem czułem się bardzo ocieężały i zmęczony. Czas Modlitwy Głębi był okropny.

Często będziesz doświadczał poczucia tak zwanego dobrego i kiepskiego czasu modlitwy. Postaraj się całkowicie odrzucić takie kategorie i oceny.

Kiedyś miałem taką myśl: „To wszystko nie ma sensu, wstań i wyjdź”. Oczywiście nie zrobiłem tego.

To dobrze. To była po prostu myśl, a tu nie ma znaczenia jak bardzo dręcząca może ona być, wszystko co trzeba zrobić to pozwolić jej odejść. Kiedy zaczniesz z nią walczyć to jedynie przywołasz jeszcze więcej myśli.

Chciałbym wyjaśnić coś, z czym się zmagalem. W przeszłości bardzo się starałem wchodzić w głębię. Miałem wtedy poczucie, że walczą we mnie dwie tendencje jedna by się koncentrować, a druga by cicho i łagodnie poruszać się w głąb.

Tej modlitwy nie da się oprzeć na silnej woli, czym więcej się starasz tym mniej osiągniesz. Jeśli przyłapiesz się na tym, że z całych sił próbujesz się zrelaksować i pozbyć myśli, wtedy delikatnie przywołaj święte słowo, zrób to z największą delikatnością tak jakbyś kładł piórko na waciku.

Oczywiście, kiedy myśli atakują cię jak piłki baseball'owe to szukasz jakiejś obrony, ale wybijanie ich daleko poza boisko to nie najlepszy pomysł. Lepiej szczerze przyznać „nie dam rady tego pokonać, ale mogę to wytrzymać”, gdy pamiętam o tym, że wszystko wcześniej czy później minie, wystarczy cierpliwie poczekać. Przemoc rodzi jedynie przemoc, a ta modlitwa jest całkowicie pozbawiona przemocy. Napięcie w okolicach czoła, lub karku to sygnał, że próbujesz na siłę pokonać myśli. Inaczej mówiąc zaakceptuj fakt, że czujesz ból, pozostań ze świadomością jego obecności. Ból ma tę właściwość, że rozprasza wszystkie inne myśli i przenosi umysł w jeden punkt, co ponieważ jest również zadaniem świętego słowa. Kiedy ból ustąpi, święte słowo zapewne znów będzie potrzebne.

Przez cały czas porannego okresu modlitwy w drugim końcu korytarza trwała sesja terapeutyczna i była na tyle głośna, że dochodziły do mnie jakieś urywki. Miałem ochotę, by krzyknąć święte słowo i pokonać ten szum.

W takiej sytuacji niewiele da się zrobić poza ciągłym powracaniem do świętego słowa, jednak zawsze z akceptacją sytuacji taką jaka jest. Czasami nic więcej nie można zrobić, tylko wytrzymać hałas. Pomyśl, że pokrzepienie wciąż jest twoim udziałem, ale na głębszym poziomie i nie możesz go teraz odczuwać.

(zaczepnięte z książki "Otwarty umysł, otwarte serce - wydanie w 20 rocznicę pierwszej publikacji", która już w niedługim czasie powinna ukazać się drukiem)



Siedem zasadniczych tematów nauczania Richard'a Rohr'a.

Temat piąty:

Problemem jest to, że moje „ja” czuje się oddzielone i autonomiczne, a tymczasem większość ludzi i większość religii zrobiło problem z tego, że ja posiada swoją ciemną stronę. To prowadzi do wyparcia, udawania i projektowania zamiast prawdziwej przemiany w Bogu. (TRANSFORMACJA)

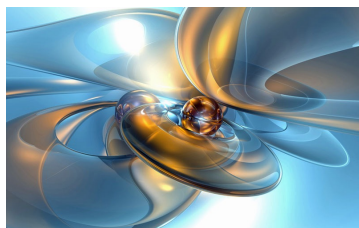
Kto się modli?

Fałszywe ja jest naszym psychologicznym obrazem siebie samego w czasie i przestrzeni. Pochodzi z uwarunkowań wczesnego wychowania, rodziny, podejmowanych ról, edukacji, umysłu, kultury i religii. Fałszywe ja to jest to, kim myślisz, że jesteś. Ale samo myślenie o tym, wcale tego takim nie czyni. Fałszywe ja to jest to, co umiera i odchodzi. Jednakże jest to surowy materiał, którego potrzeba, by odkryć swoje Prawdziwe ja w Bogu, dlatego nie wolno tego nienawidzić, ani zabijać. Wystarczy się z tego uczyć. Fałszywe ja samo z siebie nie wie jak się modlić, ponieważ nie rozumie prostej obecności, komunii czy relacji. Jest zainteresowane jedynie tym, co użyteczne „Co mogę z tego mieć?”, nie jest złe, ale zupełnie niewystarczające.

Prawdziwe ja nie jest utworzone z czegokolwiek, co robimy dobrze lub źle. Nie można go też stracić przez jakieś właściwe lub niewłaściwe czyny. Prawdzie ja nie jest formowane przez posłuszeństwo jakimś wymaganiom, ale polega całkowicie na relacjach, na jakości i możliwości bycia w związku. Dlatego tylko Prawdziwe ja potrafi się modlić. Fałszywe ja potrafi odmawiać modlitwy, ale tylko Prawdzie ja samo jest modlitwą i spogląda na

rzeczywistości zupełnie inną parą oczu, spojrzeniem większym od siebie samego. Dlatego list do Efezjan może stwierdzić „zawsze się módlcie” (6,8). Dzieje się tak, kiedy działamy w *świadomym i miłującym zjednoczeniu ze wszystkim, co jest* — a to może osiągnąć kiedyś poziom „zawsze”. Wtedy wszystko co robimy jest modlitwą, nie odmawianą, ale w pełni ucieleśnioną, przekraczającą umysł, kontemplacyjną modlitwą. Kiedy jesteś na poziomie Prawdziwego ja wtedy twój oddech i twoja modlitwa jest jednym i tym samym.

(zaczepnięte z listów "Codzienne medytacje" z 24 sierpnia 2013 roku)



Życ chwilą obecną

Jeśli każdą osobę, która pojawia się w przestrzeni TERAZ potraktujesz jako twojego zacnego gościa, jeśli pozwolisz każdej pojawiającej się osobie być, tym kim jest, wtedy te osoby zaczynają się zmieniać.

W ciszy świętej Obecności -

o. Wojciech Drażek CMM

ZAPROSZENIA



Spotkania nowej Grupy Modlitwy Głębi w Kielcach

w każdy wtorek o godzinie 19:00, więcej szczegółów na stronie Odnowy:

[KLIKNIJ TUTAJ](#)

SESJA TCHNIENIE CISZY

TERMIN: 8 MAJA

RYCERKA GÓRNA

Sesja Tchnienie Ciszy

MODLITWA ZGODY

TERMINY: 22 MAJA

Modlitwa zgody

2015 Wojciech Drażek CMM